

Czytania: 2 Kor 9,6-11; Ps 112,1-4.9; Aklamacja J 14,23; Ewangelia Mt 6,1-6.16-18

Dzisiejsze pierwsze czytanie zachęca nas do hojności, hojności w czynieniu dobra, do wyrwania się własnego egoizmu i do troski o innych. Kto skąpo sieje ten skąpo i zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie”. W czynieniu dobra potrzeba jednak wolności serca, „nie żałując” nie koncentrując się na sobie, nie wyliczając niczego z aptekarską dokładnością, ale nasz dar ma być czymś naturalnym i spontanicznym. Z drugiej strony św. Paweł mówi: „nie czując się przymuszonym”. Czasami ludzie wymuszają od nas dary, wyłudniają pieniądze wykorzystując sytuację czy okoliczności. Taki wyłudzony od nas dar czy ofiara nie ma dużej wartości. W takim dawaniu nie ma wolności i nie będzie też radości. Czynienie dobra ma być czymś co wychodzi od nas jest bezinteresowne, jest działaniem w pełnej wolności, to dopiero wtedy przyniesie radość i dobry plon.

Podobnie w Ewangelii Jezus przestrzega nas przed wykonywaniem dobrych uczynków tylko na pokaz, aby być chwalonym przez ludzi – tacy już otrzymali swoją nagrodę. Nasza pomoc innym powinna być dyskretna, podobnie modlitwa powinna być osobista, umartwienia i wyrzeczenia też są czymś osobistym między nami a Panem Bogiem i nie są powodem, by o nich mówić publicznie. Ważne jest, żeby wszystko, co robimy zawierzać Panu Bogu z całą prostotą z tą myślą, że robimy to na Bożą Chwałę i z dziękczynieniem, że Pan Bóg nas poruszył i uzdolnił do czynienia dobra.

o. Wiesław Jonczyk SJ